

(...)

(...) dnia (...)2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie
Sekcja XIII Wydziału
Ubezpieczeń Społecznych
ul. Płocka 9
01-231 Warszawa

Sygnatura akt: (...)

Powód (odwołujący się):

(...)

Pozwany:

Dyrektor
Zakładu Emerytalno-Rentowego
MSWiA
ul. Pawińskiego 17/21
02-106 Warszawa

PISMO PROCESOWE POWODA

W odpowiedzi na pismo Sekretariatu XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt (...) z dnia (...) 2019 roku, doręczone mi w dniu (...) 2019 roku i zobowiązujące mnie do udzielenia odpowiedzi na „Odpowiedź na odwołanie” Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ZER-(...) z dnia (...) 2019 roku, **podtrzymuję w całości swoje stanowisko** wyrażone w odwołaniu z dnia (...) 2019 roku od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w Warszawie z dnia (...) 2019 roku, a ponadto:

1)-wskazuję wartość przedmiotu sporu za okres jednego roku w odniesieniu do świadczeń przyszłych, która uwzględniając pierwszą ustawę represyjną z 2009 roku stanowi kwotę (...) zł. brutto, a przy uwzględnieniu drugiej ustawy z 2016 roku wynosi (...) zł. brutto.

2)-wnoszę o oddalenie wniosku Pozwanego o połączenie przedmiotowej sprawy ze sprawą zawieszoną w tut. Sądzie od (...) 2018 roku pod **sygn. akt (...)**, a nie jak twierdzi pełnomocnik procesowy pozwanego - **toczącą się w tut. Sądzie.**

3)-wnoszę o oddalenie wniosku Pozwanego o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu emerytalno – rentownego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

4)-wnoszę o przyjęcie i uznanie przez Sąd nowych dowodów w przedmiotowej sprawie, a mianowicie:

a)-kserokopii Informacji IPN o przebiegu służby Nr (...) z dnia (...) 2009 roku, którą otrzymałem z ZER MSWiA dopiero dnia (...) 2019 roku, czyli już po wysłaniu przeze mnie odwołania od decyzji Dyrektora ZER MSWiA do tut. Sądu,

b)-aktualnego wydruku internetowego z Biuletynu Informacji Publicznej IPN z **dnia (...) 2019 roku**, potwierdzającego **do chwili obecnej** przebieg mojej służby w **organach bezpieczeństwa państwa, a nie na rzecz totalitarnego państwa**, z wyszczególnieniem jednostek pełnienia służby, stopnia służbowego, zajmowanych stanowisk oraz okresów pełnienia służby, których to danych nie znajdziemy aktualnie w żadnych Informacjach IPN o przebiegu służby, zarówno tych z 2009, 2010 i 2017 roku, chociaż w pierwszych dokumentach z 2009 roku dane takie się pojawiały, ale znały je tylko niektóre osoby poszkodowane, wnioskujące o ich udostępnienie. Przeciętny pokrzywdzony emeryt o takiej możliwości nie jest informowany do dzisiaj, a większość starych, schorowanych osób nie korzysta przecież z internetu. Dokument powyższy stanowi **bardzo ważny dowód**, ponieważ **do dzisiejszych czasów** jego treść potwierdza stan rzeczywisty, a nie wymaginowany, to znaczy **fakt (fakty) pełnienia służby funkcjonariuszy w organach bezpieczeństwa państwa, a nie na rzecz totalitarnego państwa**,

c)-wydruku internetowego z dnia 01 marca 2017 roku, dotyczącego opinii prof. dr hab. Huberta Izdebskiego w przedmiocie: **ROZUMIENIE TERMINÓW „TOTALITARYZM” I TERMINÓW POKREWNYCH W POLSKIM JĘZYKU PRAWNYM I PRAWNICZYM.**

U Z A S A D N I E N I E

Odnosząc się do punktu 2 moich wniosków stwierdzam, że połączenie przedmiotowej sprawy ze sprawą o **sygn. akt (...)**, która na mocy postanowienia Sądu jest zawieszona od (...) 2018 roku, a nie jak twierdzi pełnomocnik pozwanego-toczącą się w tut. Sądzie, jest całkowicie **bezzasadne i pozbawione rzetelnej argumentacji**. Uzasadnianie tej próby ekonomiką procesową i uniknięciem dzielenia akt emerytalno-rentowych, w ogóle mnie nie przekonuje. W listopadzie, o ile dożyję skończę (...) lat, a w wyniku całkowitego **pozbawienia mnie świadczeń emerytalnych za ponad 20-letni okres służby w organach bezpieczeństwa państwa**, od dziesięciu lat bezskutecznie dochodzę swoich racji przed sądami, łącznie z (...). Ciągłe staram się udowodnić, że nie jestem wielbłądem oraz, że nikt do dzisiaj nie przedstawił mi żadnych zarzutów i nie oskarżył, a żaden sąd nie udowodnił mi winy i nie skazał prawomocnym wyrokiem. Dla mnie i pozostałych emerytów mundurowych, szczególnie tych starszych wiekiem, **art. 42 Konstytucji RP** jest zapisem martwym, ponieważ w stosunku do naszej grupy zawodowej nie jest on w ogóle stosowany w praktyce ze względu na negatywną stygmatyzację tej grupy, zaliczonej jakoby do niższej kategorii osób. Najbardziej przykre jest to, że pod osłoną tzw. sprawiedliwości dziejowej, wszystko odbywa się w ramach prawa, demokracji i rzekomej praworządności. Jaka to sprawiedliwość i jak trudno ją znaleźć, to widać na moim i tysięcy podobnych przykładów. Pani pełnomocnik pozwanego pragnę wyjaśnić, że sprawa niniejsza i ta zawisła przed tut. Sądem, są sprawami odrębnymi ze względu na różne zakresy przedmiotowe, o czym będzie mowa w dalszej części pisma powoda. Zamiar ich połączenia, to nic innego jak gra na zwłokę ze strony ZER-u, a dla mnie dalsza wegetacja życiowa, albo śmierć. Ja, w przeciwieństwie do pani pełnomocnik, mam już swoje lata i jakakolwiek zwłoka w terminie rozpatrzenia sprawy przez sąd, działa ze względów biologicznych i chorobowych, wyłącznie **na moją niekorzyść**. Dlatego jestem zdziwiony takim stanowiskiem pełnomocnika pozwanego, któremu brakuje chyba wyobraźni o starości, szczególnie w odniesieniu do **art. 30, 67 i 68 Konstytucji RP**. Treści tam zawarte przyznają mi wiele praw tylko, że praktyczne ich stosowanie, odbiega od rzeczywistości. Wymienione zapisy konstytucyjne mają duże znaczenie przy rozpatrywaniu spraw emerytalnych, ale tylko teoretycznie, gdyż praktyka ich nie potwierdza, chociażby w stosunku do mojej osoby. Kończąc ten wątek, wnoszę o oddalenie powyższego wniosku pełnomocnika pozwanego.

Wnoszę również o oddalenie wniosku Pozwanego, reprezentowanego przez pełnomocnika procesowego o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu emerytalno-rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, który uważam za **bezzasadny**, co postaram się uzasadnić. Z treści **art. 37** Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), (Dz.U. 1994 Nr 53, poz. 214), bezspornie wynika,

że w sprawach świadczeń przewidzianych w ustawie, osoby zainteresowane i organy emerytalne są **zwolnione z wszelkich opłat**, zaś rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz.1804), na które prawdopodobnie powołuje się pani radca, będąca pełnomocnikiem pozwanego, jest **aktem prawnym niższej rangi** od wymienionej ustawy. Żądanie więc od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, bez udokumentowania nakładów pracy pełnomocnika, jest żądaniem bezpodstawnym. Pragnę zauważyć, że na moje 15-stronicowe odwołanie (bez załączników), w tym 10-stronicowe uzasadnienie, pani pełnomocnik pozwanego w „**Odpowiedzi na odwołanie**”, zaprezentowała swoje enigmatyczne uwagi, nie poparte zresztą żadnymi dowodami, cytując w większości wybrane przepisy ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2016 roku, w **uzasadnieniu** zawartym na **1,5-stronicowym tekście**. Przeraza mnie, że tak za tak „ogromny” nakład pracy i wysiłek intelektualny pani pełnomocnik, mam ponosić koszty jej ambicji zawodowych. **O manipulacji i przeinaczaniu** treści mojego odwołania z (...) 2019 roku przez panią pełnomocnik, napiszę w dalszej części pisma. Z doręzonego mi Pełnomocnictwa Procesowego nr (...) z dnia (...) 2018 roku, podpisanego przez Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA wynika, że obowiązuje ono na czas zatrudnienia radcy prawnego lub do odwołania pełnomocnictwa. Wnioskuje zatem, że pani pełnomocnik jest etatowym pracownikiem Zespołu radców prawnych ZER MSWiA w Warszawie, za co pobiera stosowne uposażenie, a do zakresu jej obowiązków należy między innymi uczestnictwo w zastępstwie procesowym organu emerytalnego, w ramach zajmowanego etatu w MSWiA. Oświadczam ponadto, że od kilkunastu lat przewlekłe choruję na różne schorzenia, w wyniku których poddawany byłem (...) zabiegom chirurgicznym, w tym w latach (...), czterem onkologicznym. (...) Z powyższych względów zwróciłem się do sądu z prośbą o rozstrzygnięcie mojej sprawy, bez mojego uczestnictwa w rozprawie. Nadmieniam, że będąc od prawie (...) lat inwalidą zaliczonym do pierwszej grupy aktualnie pobieram świadczenie emerytalne w wysokości **1031,57 złotych netto**, a tylko opłata za dwupokojowe mieszkanie wynosi **594,10 zł.**, nie mówiąc już o innych opłatach i wydatkach, związanych na przykład z wyjazdami do szpitala czy zakupem leków. Moja sytuacja życiowa i materialna jest więc niezbyt ciekawa i bardzo trudna. Z tych też względów uważam, że wniosek mój o oddalenie żądania pełnomocnika pozwanego zasądzenia ode mnie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu emerytalno-rentowego, jest **zasadny** i proszę Sąd o jego przyjęcie oraz przychylnie rozpatrzenie.

Odnosząc się do punktu **4a,b** i **c** moich wniosków, zwracam się do Sądu o ich wnikliwe porównanie z dowodami załączonymi do mojego odwoła-

nia z dnia (...) 2019 roku, od decyzji Dyrektora ZER MSWiA z dnia (...) 2019 roku, które szczegółowo przedstawiłem i opisałem oraz przyjęcie i uznanie wszystkich moich zarzutów i wniosków z odwołania i niniejszego pisma procesowego, w wyroku sądowym.

Pozwany reprezentowany przez pełnomocnika procesowego w „**Odpowiedzi na odwołanie**” z dnia (...) 2019 roku, w ogóle nie odniósł się **merytorycznie** do moich zarzutów, wniosków, uzasadnienia i załączników, które przedstawiłem w odwołaniu od decyzji, ograniczając się w zasadzie do cytowania wybranych przepisów ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2016 roku i ich schematycznego powtarzania, znanego mi z wcześniejszych podobnych „odpowiedzi” innych pełnomocników, a także aprobantów ZER MSWiA, gdyż zdarza się, że i oni podpisują nawet decyzje odmowne, jak ta od, której się odwołuję. To nie jest sprawa jednostkowa, że pozytywizm prawny i schemat postępowania prawnego jest nadrzędny nad zasadami moralnymi prawa, które w decyzjach i innych dokumentach administracyjno-prawnych, nie są praktycznie dostrzegalne. Odnoszę wrażenie, że pani pełnomocnik w sposób powierzchowny zapoznała się z moim odwołaniem, albo niezbyt dokładnie zrozumiała jego treść. Nie wyobrażam sobie, aby zawodowy prawnik będący radcą prawnym, nie potrafił się odnieść merytorycznie do odwołania od decyzji odmownej organu, w imieniu którego występuje i którego ma w przyszłości reprezentować przed sądem.

Pełnomocnik pozwanego już w pierwszym zdaniu „**Odpowiedzi na odwołanie**” manipuluje i przeinacza treść mojego Wniosku do Dyrektora ZER MSWiA z dnia (...) 2019 roku oraz odwołania od jego decyzji z dnia (...) 2019 roku, które sporządziłem (...) 2019 roku, powielając tym samym kłamstwo wyrażone przez pozwanego w treści Decyzji Odmownej z dnia (...) 2019 roku, a polegające na stwierdzeniu, cytuję: „**postanawiam**-odmówić Panu prawa do zaliczenia wysługi emerytalnej okresu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w pełnym wymiarze tj. po 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok tej służby”. Nie rozumiem i nie pojmuję wprost, jak można wmawiać drugiej osobie coś, czego nigdy nie wypowiedziała, ani nie napisała co można łatwo sprawdzić, sięgając do dokumentów. Kabaret to nie jest, gdyż brak tu finezji i polotu, ale tupetu, cynizmu oraz pewności siebie w okazywaniu przewagi nad starym dziadkiem i wskazywaniem mu miejsca w szeregu, nie brakuje. Chciałoby się powiedzieć: starość nie radość, takie czasy...Stwierdzam po raz trzeci, że składając Wniosek do Dyrektora ZER MSWiA oraz odwołanie od decyzji z (...) 2019 roku, w żadnym z tych dokumentów, **nigdy nie wnosilem**, jak stwierdza pani aprobantka w Decyzji Odmownej z (...) 2019 roku i pełnomocnik pozwanego w „**Odpowiedzi na odwołanie**” z dnia (...) 2019 roku-”**o prawo do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu pełnienia służby na rzecz**

totalitarnego państwa (...), tylko o zaliczenie do mojej wysługi emerytalnej, okresu pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa, co zresztą wyjaśniam na stronie 9 odwołania od decyzji z dnia (...) 2019 roku. To są dwa różne pojęcia i należałoby je rozumieć w sensie prawnym, gdyż używanie ich w języku potocznym, politycznym czy medialnym prowadzi do chaosu myślowego i popularnych, aczkolwiek nieprawdziwych zbitek pojęciowych.

Powyższa uwaga odnosi się również do proponowanego przez pełnomocnika pozwanego w punkcie 2 „**Odpowiedzi na odwołanie**”, połączenia rozpoznania przedmiotowej sprawy ze sprawą zawieszoną w tut. Sądzie. Zdaniem powoda, wniosek ten jest **całkowicie bezzasadny**, gdyż dotyczy dwóch odrębnych spraw posiadających różne zakresy przedmiotowe. W sprawie bieżącej powód wnioskuje **o zaliczenie mu do jego wysługi emerytalnej, okresu pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa**, którą potwierdzają **wszystkie dotychczasowe** wyroki sądowe i dowody załączone do odwołania z dnia (...) 2019 roku oraz do niniejszego pisma procesowego. W zawieszonym postępowaniu sądowym, **sygn. akt (...)**, powód wnioskuje natomiast **o uchylenie decyzji Dyrektora ZER MSWiA, pozbawiającej go całkowicie świadczeń emerytalnych za służbę w organach bezpieczeństwa, którą nagle po prawie 23 latach obowiązywania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...)** z 18.02.1994 roku, ustawą zmieniającą z 16 grudnia 2016 roku, zakwalifikowano jako służbę na rzecz „**totalitarnego państwa**”, którego to terminu nie użyto nawet w pierwotnym projekcie tej nowelizacji z dnia 12 lipca 2016 roku dostępnym w internecie

Szczegółową opinię w kwestii tego terminu wyraził pisemnie dnia 01 marca 2017 roku prof. dr hab. **Hubert Izdebski**. Załączam ją do niniejszego pisma procesowego w załączniku nr 3. Pewne jest jedno - ktoś znany z imienia i nazwiska, musiał polecić wprowadzenie tego terminu do ustawy zmieniającej, gdyż łagodne z natury krasnoludki, nie mogły tak „skomplikowanej” operacji zaplanować i przeprowadzić.

Uwzględniając zasady logiki, **nie da się wiarygodnie uzasadnić odmowy zaliczenia do wysługi lat, służby w organach bezpieczeństwa państwa**, gdyż przeczą temu fakty i dowody przedstawione w odwołaniu i wcześniejszym Wniosku powoda do Dyrektora ZER MSWiA. Powód rozumie, że pani pełnomocnik znalazła się w kłopotliwej sytuacji, co jednak nie oznacza, że jest on nieukiem i należy mu wyjaśniać kiedy weszła w życie ustawa represyjna i jak ona działa. Przywoływanie w 1,5 stronicowym uzasadnieniu „Odpowiedzi na odwołanie” niektórych przepisów ustawy, nie mających absolutnie żadnego związku z treścią Wniosku i odwołania powoda, a pomijanie podstawy prawnej i celu złożenia przez niego Wniosku, jest naiwnie prostym stosowaniem tricków i kruczków prawnych, prowadzących w konsekwencji do nadinterpretacji pra-

wa. Prawidłowość stosowania prawa polega na tym, że prawo się czyta, a nie interpretuje, co tylko zaciemnia i gmatwa poddany ocenie problem. Zdumiewa fakt, że pełnomocnik pozwanego nie odnosi się w ogóle do spraw merytorycznie ważnych i popartych dowodami, takimi jak na przykład **podstawa prawna Wniosku** powoda z dnia 26 stycznia 2019 roku, istnienie w aktach osobowych **dwóch wzajemnie wykluczających się Informacji IPN czyli dwóch zaświadczeń o przebiegu służby, z których tylko jedna może być prawdziwa**, czy „nowych dowodów” i wszystkich pozostałych zagadnień szczegółowo przedstawionych w odwołaniu powoda. Przedostatni akapit „Odpowiedzi na odwołanie” to swoista perełka, gdyż powód nie zwracał się o żadne **przeliczenie emerytury, a o manipulacji związanej z „nowymi dowodami i okolicznościami”, a także umyślnym przeinaczaniu podstawy prawnej jego Wniosku**, powód wyraził się jasno i precyzyjnie na stronach 9-11 odwołania. Wyjaśnienia te wystarczy tylko przeczytać ze zrozumieniem, aby wyciągnąć wniosek, **że nie są one pozbawione racji**. Fakty poparte argumentacją prawną, nie są błędzeniem w obłokach, **tylko prawdą zgodną z logiką i rzeczywistością, a nie zaciemnianiem przedmiotu sprawy i wszystkich związanych z nim okoliczności**. To są dowody, a nie celowa manipulacja i gra słowami. Notabene przytoczone przez powoda wcześniej stwierdzenie zawarte w treści decyzji odmownej z dnia (...) 2019 roku (ostatni akapit na stronie 4), nie jest uzasadnieniem tej decyzji, ale przytoczonym dosłownie tekstem jej części, czyli **Postanowienia**.

Treści, które przytacza pani pełnomocnik na końcu drugiej i połowie trzeciej strony „Odpowiedzi na odpowiedź”, to nic innego jak parafrazując klasyka-oczywista oczywistość, doskonale mi znana z decyzji odmownej z dnia (...) 2019 roku, którą pełnomocnik po prostu powieliła, a nie odnosi się do moich sensownych wypowiedzi w tym zakresie przedstawionych w odwołaniu od niej z dnia (...) 2019 roku. Powód rozumie, że pełnomocnik pozwanego będąc urzędnikiem ministerialnym musi występować w obronie swego pracodawcy, ale jego argumentacja winna być przekonująca i poparta dowodami, a w tym przypadku **tak nie jest**. Wzajemne przerzucanie się odpowiedzialnością z IPN wykazałem dogłębnie w odwołaniu od decyzji, przytaczając fakty, do których pani pełnomocnik powinna się odnieść, ale niestety, **przeszła obok nich obojętnie**. To samo dotyczy tzw. „**związania ZER z Informacją IPN o przebiegu służby**” z dnia (...) 2017 roku, Nr (...)”. Egzegezę tego „związania” przez ZER i IPN też przedstawiłem w odwołaniu od decyzji, ale konkretnego odniesienia się do niej przez pełnomocnika pozwanego, **nie zauważyłem**. Powód zdaje sobie sprawę, że zarówno **ZER jak i IPN znalazły się w ślepych zaułku**, ale takie jest życie i jeżeli nawarzyło się piwa, to wcześniej czy później, trzeba je będzie wypić i ponieść odpowiedzialność za **bezprawne** działania. Ukrywana prawda, wcześniej czy później też się obroni, o czym zaświadczy historia, a

nie politycy i spolegliwi im urzędnicy. Szkoda tylko, że ostatnie lata życia takim jak ja, zamiast w spokojnej starości, upływają na ciągłym **udowadnianiu**, że nigdy nie byli i nie są wielbładami. Mam też nadzieję, że słowo „sprawiedliwość” zostanie w przyszłości, chociaż może nie za mojego życia, przywrócone należne mu znaczenie, nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne, a **Konstytucja RP** będąca najważniejszym źródłem prawa, będzie przestrzegana z należnym jej uszanowaniem i rangą. Pani pełnomocnik pozwanego wytluszczonym drukiem usiłuje mnie **pouczać**, że: „**Zmiany informacji**, o której mowa powyżej (chodzi o Informację IPN z (...) 2017.), **może dokonać jedynie Instytut Pamięci Narodowej, zatem tam należy kierować ewentualne wnioski i zarzuty dotyczące zapisów zawartych w informacji o przebiegu służby**”. Odpowiem tak, ja swoje lata i doświadczenie życiowe mam, młodszych od siebie szanuję, ale z reguły nie korzystam z ich rad, gdyż w całym swoim życiu zawsze kierowałem się racjonalnym myśleniem, a więc własnym rozumem, co do dzisiaj sobie cenię. Może to zabrzmie egoistycznie, ale gdybym tak nie robił, to nie mógłbym być dobrym pracownikiem operacyjnym, a potem przełożonym, gdzie oprócz wiedzy ogólnej i zawodowej, potrzebna jest i to przede wszystkim tzw. „smykałka” oraz umiejętność szybkiego kojarzenia faktów i podejmowania decyzji. Przykro mi więc, ale z rady pani pełnomocnik nie skorzystam, gdyż do instytucji tej, podobnie jak do ZER MSWiA, nie mam zaufania, co już wcześniej wyjaśniałem jednemu z pani kolegów-również radcy prawnemu, który podobnie usiłował mnie pouczać. Pragnę zauważyć, że to nie IPN wypłaca mi nędzne świadczenie emerytalne, tylko organ emerytalny, który „przetwarza” jego „informacje”, o czym pisałem w odwołaniu, a do czego pani pełnomocnik, też się **nie odniosła**. Ponadto urzędnicy obu instytucji doskonale zdają sobie sprawę z działań, które były i są ich udziałem, a za które trzeba będzie ponieść odpowiedzialność. Stąd też za wszelką cenę, starać się będą grać na czas, aby nie dopuścić do zmiany treści **Informacji IPN z 2017 roku oraz uznania za jedynie obowiązujące i posiadające moc prawną dokumenty urzędowe w postaci Informacji IPN z 2009 i 2010 roku o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa**, gdyż wtedy okaże się, że wszystkie drastycznie zaniżone wypłaty emerytur od **2010 roku są bezprawne**. Sama więc pani pełnomocnik widzi, że powód nie ma po co zwracać się do IPN, który nie jest zainteresowany w szerokim ujawnieniu prawdy, podobnie zresztą jak ZER, tylko w jej dalszym ukrywaniu przed pokrzywdzonymi emerytami i opinią społeczną, a jedyną instytucją **nie związaną z wymienionymi wyżej Informacjami IPN, która może zmienić ten stan rzeczy i przywrócić normalność oraz godność starym, schorowanym osobom, jest-taką mam nadzieję, Polski, Niezawisły i Bezstronny Sąd**. Ponadto powód nie zwracał się do ZER ani do Sądu o „**zmianę informacji IPN z (...) 2017 roku** (przypuszczam, że chodzi o zmianę jej treść), tylko o **uznanie jej za nieważną, jako zaświadczenie o przebiegu jego służby**, a to jest zasadnicza różnica. Język prawny czy

prawniczy ma to do siebie, że powinien być precyzyjny, a jednocześnie w miarę prosty i zrozumiały dla przeciętnie inteligentnej osoby, posiadającej średnie wykształcenie. Wszelkie tricki, sztuczki, kruczki, niedomówienia i przekłamania, mające przynieść korzyść stosującemu te metody, ocierają się już o kazuistykę.

Na temat związania Zakładu Emerytalno-Rentowego z tzw. „Informacją o przebiegu służby” przygotowaną przez IPN na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy emerytalnej, jednoznacznie wypowiedział się **Trybunał Konstytucyjny** w wyroku z dnia 11 stycznia 2012 r. (K 36/09) stwierdzając, że:

*„.....informacja o przebiegu służby sporządzona przez IPN stanowi tylko i wyłącznie dowód z akt osobowych funkcjonariusza w postępowaniu przed organem emerytalnym w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego oraz jego wysokości. Informacja, będąc tylko jednym ze środków dowodowych w postępowaniu przed organem emerytalnym, w żadnym wypadku nie rozstrzyga sprawy indywidualnej z zakresu zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariusza. Z istoty zaświadczenia jako czynności materialno-technicznej wynika bowiem, że jest ono – jak niniejsza „Informacja” - aktem wiedzy, a nie woli IPN i nie ma charakteru prawotwórczego, w szczególności nie zmienia zakresu praw i obowiązków funkcjonariuszy, nie wywołuje bezpośrednio żadnych skutków materialnych w sferze ich uprawnień emerytalnych, choć pośrednio może mieć wpływ na realizację niektórych praw i obowiązków. Zaświadczeniem organ potwierdza jedynie istnienie określonego stanu faktycznego na podstawie posiadanych już danych. **Rozstrzygnięciem władczym o indywidualnych prawach i obowiązkach byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL jest dopiero decyzja właściwego organu emerytalnego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego i jego wysokości**”.*

Z cytowanego fragmentu wyroku TK jednoznacznie wynika do kogo i na jakiej podstawie, należy **rozstrzygnięcie władcze**. Tak więc stwierdzenia pełnomocnika procesowego pozwanego zawarte w treści połowy trzeciej (ostatniej) strony „Odpowiedzi na odwołanie”, okazały się w świetle przytoczonego wyroku TK – **chybione i nietrafne**, a powoływanie się przez niego na art. 13a ust. 5 ustawy emerytalnej, **potwierdza tylko, że Informacja IPN w świetle wyroku TK – nie jest zaświadczeniem w rozumieniu KPA (art. 13a ust.6) ustawy, a po drugie – nie jest rozstrzygnięciem sprawy z zakresu zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariusza. Z całą pewnością nie ma więc ani charakteru decyzji, ani tym bardziej – co oczywiste – orzeczenia, podczas gdy konstytucyjne prawo do zaskarżania dotyczy bezpośrednio decyzji i orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Informacja o przebiegu służby byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa PRL, oprócz weryfikacji w postępowaniu przed właściwym organem emerytalnym, podlega przede wszystkim**

wszechstronnej kontroli sądowej w postępowaniu wyjaśniającym. W razie bowiem zaskarżenia decyzji organu emerytalnego o ostatecznym ukształtowaniu praw emerytalnych funkcjonariusza rozstrzyga co do istoty sąd powszechny, który nie jest prawnie związany treścią tej informacji.”

Reasumując – zgodnie z **art. 207 par. 3 kpc**, pozwany zobowiązany przez Sąd do złożenia odpowiedzi na odwołanie, powinien to uczynić pismem procesowym spełniający wymogi formalne określone w w art. 126 – 128 kpc.

Zgodnie z **art.127 kpc** „ w pismach procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy (pisma przygotowawcze), należy podać zwięźle stan sprawy, wypowiedzieć się co do twierdzeń strony przeciwnej i dowodów przez nią powołanych, wreszcie wskazać dowody, które mają być przedstawione na rozprawie, lub je załączyć”. Tak więc treścią odpowiedzi pozwanego na odwołanie powinny być uwagi merytoryczne, a więc wskazujące z jakich powodów odwołanie, zdaniem pozwanego, nie ma podstaw prawnych i faktycznych.

Pozwany w odpowiedzi na moje odwołanie nie przytoczył żadnych argumentów prawnych i faktycznych oraz nie odniósł się w ogóle do podstawy prawnej mojego Wniosku z (...) 2019 roku, a także do sformułowanych przeze mnie zarzutów wobec skarżonej decyzji i wpływających z nich wniosków, jak również do przedstawionych w załącznikach dowodów. Ograniczył się tylko do cytowania znanych mi niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), zmienionej ustawą nowelizującą z dnia 16 grudnia 2016 roku, nie tylko moim zdaniem – niezgodnie z Konstytucją RP. W związku z powyższym powód uważa, że pozwany na skutek braku własnych argumentów przyjął racje powoda i uznał je za słuszne. Późniejsze wyjaśnienia i twierdzenia pozwanego, których w jego odpowiedzi na odwołanie powoda zabrakło, zgodnie z art. 206 par. 6 kpc, sąd może pominąć.

Biorąc powyższe pod uwagę podtrzymuję w całości swój wniosek z dnia (...) 2019 roku, odwołanie z dnia (...) 2016 roku i wnioski zawarte w niniejszym piśmie procesowym oraz proszę o przyjęcie i uwzględnienie przez Sąd nowych dowodów załączonych do pisma w postaci załączników nr 1-3, a także o przychylne rozstrzygnięcie mojej sprawy.

(...)

Sporządzono w trzech egz.:

Nr 1-2-Sąd Okręgowy w Warszawie,

Nr 3 –

Załączniki:

Nr 1-kserokopia Informacji IPN Nr (...)

z (...).2009 roku (stron-2),

Nr 2-dwa egz. BIP IPN z (...) 2019 roku (stron-2),

Nr 3-dwa egz. opinii prawnej prof. dr hab. Huberta Izdebskiego

z 1 marca 2017 roku (stron-6),

Nr 4-artykuł Przemysława Leszka Lisa „Dezubekizacja po polsku”

z dnia 06.07.2019 roku (stron-4),

Nr 5-List otwarty do Jarosława Zielińskiego, Sekretarza Stanu

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

z 2019-07-09 (stron-6).

_____ (...)

—